

KS. KRZYSZTOF GÓZDŹ

Lublin

HISTORIOZBAWCZA KONCEPCJA KOŚCIOŁA

Jeden z pierwszych symboli wiary, Symbol Nicejsko-Konstantynopoliński, określa Kościół jako „jeden, święty, powszechny i apostołski” („Ecclesia una, sancta, catholica et apostolica”, DS 150). Właściwości te, zwane znamionami czy atrybutami Kościoła, wyznaczają całe bogactwo treści i formy, które kryje w sobie rzeczywistość Kościoła. W historii powstało wiele obrazów i teorii określających Kościół. Nie ma jednak żadnej adekwatnej definicji Kościoła, która wyczerpywałaby jego treść. Stąd lepiej jest mówić o rozumieniu Kościoła niż o definiowaniu Kościoła.

Każde rozumienie Kościoła jest zatem próbą wyrażenia jego istoty. Ostatni Sobór Powszechny podejmuje ten trud i opisuje Misterium Kościoła historiozbawczo w ukierunkowaniu na Chrystusa jako Środka historii i centrum jednania z Bogiem: „Chrystus, jedyny Pośrednik, ustanowił swój Kościół święty, tę wspólnotę wiary, nadziei i miłości tu na tej ziemi, jako widzialny organizm [...]. Kościół ziemski i Kościół bogaty w dary niebiańskie [...] tworzą [...] jedną rzeczywistość złożoną, która zrasta się z pierwiastka Bożego i ludzkiego [...]”¹

Natomiast papież Jan Paweł II, bazując na tym stwierdzeniu, ujmuje Kościół jako „nową wspólnotę ludzi, ustanowioną przez Chrystusa jako «zwołanie» wszystkich, którzy zostali wezwani, by stanowić część nowego Izraela i żyć życiem Bożym na miarę łask i wymogów Przymierza ustanowionego przez ofiarę krzyża. Zwołanie oznacza, że do wszystkich i do każdego stworzenia skierowane zostało wezwanie, które domaga się odpowiedzi wiary i współdziałania z celem nowej wspólnoty, ukazanym przez Powołującego: «Nie wyście mnie wybrali, ale ja was wybrałem» (J 15,16)”²

¹ KK 8.

² *Wierzę w Kościół*. Città del Vaticano 1996 s. 17.

Z kolei *Katechizm Kościoła Katolickiego*, przytaczając różne obrazy i figury powiązane między sobą, mówi o tajemnicy Kościoła w aspekcie trynitar-nym: jest to lud zjednoczony jednością Ojca i Syna, i Ducha Świętego (KKK 810; por. KK 4). Kościół widziany jest zatem jako Lud Boży, Ciało Chrystusa i Świątynia Ducha Świętego (KKK 781-801). Szkoda, że *Katechizm* nie nawiązał do idei Kościoła jako Wspólnoty wiary, nadziei i miłości. Idei tej nie zastępuje pojęcie „Świątynia Ducha Świętego” Poza tym bardzo słabo wyszła próba ujęcia tych idei w aspekcie historiozbawczym. Wydaje się bowiem, że idea Kościoła jako „Historii Zbawienia” tworzy wspólny mianownik wszystkich ujęć Kościoła, gdzie element empiryczny (historyczny) łączy się nierozzerwalnie z elementem misteryjnym (zbawienie).

I. OBRAZY KOŚCIOŁA

Przytoczone rozumienia Kościoła zawierają w sobie kilka obrazów, które łącznie wyrażają bogactwo jednej i tej samej istoty historiozbawczej rzeczywistości Kościoła. Obrazami tymi są: Ciało Chrystusa, Lud Boży, Wspólnota, Historia Zbawienia i Chrystus Społeczny³ Krótkie ich omówienie pozwoli na uwyrażnienie podstaw wizji historiozbawczej Kościoła – równocześnie widzialnego i duchowego, zjednoczonego z Chrystusem i sakramentu zbawienia, który jest „widzialnym planem miłości Boga do człowieka” (Paweł VI).

1. *Ciało Chrystusa*

Pierwszym, który rozumiał Kościół jako Ciało Chrystusa, był św. Paweł. Według niego jednostki tworzą jedno ciało społeczne, czyli chrześcijanie „istnieją w Chrystusie”⁴ Zjednoczenie w Chrystusie dokonuje się przez chrzest (1 Kor 12,13). Ciało Chrystusa to Jego człowieczeństwo, przez które zostaliśmy odkupieni i które urzeczywistnia się w Eucharystii. Stąd Eucharystia jest spełnieniem wspólnoty chrześcijan z Chrystusem i stanowi źródło wzajemnej jedności (1 Kor 10,16 n). Ostatecznie Zmartwychwstały Pan jest Głową Ciała Kościoła (Kol 1,18)⁵

³ Por. Cz. S. B a r t n i k, *Walka o Kościół w Polsce*. Lublin 1995 s. 156 nn.

⁴ Paweł używa aż 164 razy tego sformułowania.

⁵ Por. H. S e w e r y n i a k. *Święty Kościół powszedni*. Warszawa 1996 s. 54.

Pawłowa idea Kościoła jako Ciała Chrystusa proponowała teologiczne rozumienie istoty Kościoła jako społeczności widzialnej, inkarnacyjnej, mesjańskiej i zbawczej. Rozumienie to opierało się na dwóch interpretacjach ciała: charyzmatycznej, mistycznej i duchowej oraz na historycznej, socjalnej i inkarnacyjnej. Pierwsza z tych interpretacji zanikła dość szybko i na bardzo długo, gdyż Magisterium powróciło do niej dopiero w 1943 roku w encyklice *Mystici Corporis Christi* Piusa XII. Papież wychodził z założenia, że Kościół ma swój jedyny *locus theologicus* w nauce o *Corpus-Christi-Mysticum*. Stąd encyklika przedstawia niepodzielną jedność widzialnego wymiaru Kościoła (jako *Corpus sociale hierarchicum*) z rzeczywistością mistyczną Kościoła (Duch Święty jako Dusza Kościoła, mistycznego Ciała Chrystusa)⁶ Ale już na początku Soboru Watykańskiego II ujęcie to zostało podzielone w całej swej dynamice na trzy prądy. Pierwszy chciał zmienić dotychczasowe postrzeżenie na Kościół i rozumiał go jako dzieło całej Trójcy Świętej. Drugi nie chciał pozwolić na rozluźnienie ontologicznej relacji poszczególnych chrześcijan z Chrystusem jako Głową – w jedności Ciała, która ożywiona jest przez Ducha. Aż w końcu zaakcentowano niepodzielność wymiaru widzialnego i niewidzialnego bosko-ludzkiej rzeczywistości Kościoła⁷ W tej perspektywie widać, że Pius XII niesłusznie zacieśnił *Ecclesia Christi* tylko do *Ecclesia romano-catholica visibilis*⁸

2. Lud Boży

Rozumienie Kościoła jako Ludu Bożego wyrosło ze starożytnej idei i historiozbowczego pojęcia hebrajskiego *am Jahwe* (grec. *laos tou Theou*, łac. *populus Dei*) oraz w pewnym stopniu z uniwersalistycznej idei rzymskiej *populus orbis, populus gentium*. Lud Boży jawi się w tym świetle jako lud historyczny i konkretny, związany wewnątrznie z Bogiem Stwórcą i Zbawcą oraz będący pod szczególną opieką opatrności Bożej, która ukierunkowuje go – jako pielgrzymujący przez historię lud – ku ostatecznej rzeczywistości,

⁶ Por. S. A l b e r t o. *Begriff und Wesen der Kirche in der Entstehung der Kirchenkonstitution „Lumen Gentium“* W: *Ex latere. Ausfaltungen kommunaler Theologie*. Hrsg. E. Naab. Eichstätt 1993 s. 164.

⁷ Por. K. G ó ł d ź. *Teologia w aspekcie „Ukrzyżowanej Miłości”* RT 42:1995 z. 2 s. 58.

⁸ Por. Encyklika *Mystici Corporis Christi*. DS 3821.

gdzie Bóg stanie się „wszystkim we wszystkich” (1 Kor 15, 28). Nowy Testament uważa z kolei społeczność Chrystusową za spadkobiercę i kontynuatora starotestamentalnego Ludu Bożego. Wybrany naród żydowski, lud Boży żydowski, zostaje zastąpiony „zbiorowym ludem”, całą rodziną ludów i narodów, które wchodzi w jeden mesjanistyczny lud Boży mający jednak dwie relacje: doczesną i zbawczą. Ta jedność, a nie dwoistość narodów (ziemskiego i niebiańskiego), wskazuje na świadomość zasadniczej jedności dziejów zbawienia i ścisłego wpisania się w nie Kościoła. Ta właśnie idea historiozbawcza Ludu Bożego dopełnia przedsoborową ideę Ciała Chrystusa o element doczesny, historyczny i socjalny. Stąd Vaticanum II przyjęło ten właśnie typ eklezjologii (KK 9-17)⁹

3. Wspólnota

Sobór Watykański II nie poprzestał na określeniu rzeczywistości Kościoła jako *Ludu Bożego*. Rozpoczął wydobywać z dotychczasowych obrazów Kościoła nową treść, która ubogacała poprzednie o jeszcze jeden wymiar – wspólnoty, którą rozumiała jako *koinonia, communitas, communio*. To do określenie Kościoła – a nie samodzielne jego określenie – ma wyrażać przede wszystkim charyzmatyczność, wybranie, spotkanie, *agape*, liturgiczność. Kościół nie jest zatem gdzieś w przyszłości, lecz „tu i teraz” w sensie teraźniejszości i bycia w realnej wspólnocie ludzkiej. Więcej, obecna komunია w Chrystusie i z Chrystusem jest antycypacją komunii urzeczywistnionych¹⁰

Ten ruch historiozbawczy ku ostatecznemu dopełnieniu widać też w relacji komunii Kościoła pielgrzymującego do Kościoła niebieskiego (*communio sanctorum*). Podstawy takiego rozumienia nie znajdują się jednak dopiero poza historią, tzn. w spełnionej już historii, lecz stanowią genezę Kościoła ustanowionego przez Chrystusa (J 15). Kościół Jego ma być wspólnotą uczniów zakorzenionych w tej miłości, jaką Chrystus nas umiłował, czyli Kościołem – komunią, Kościołem – wspólnotą miłości, Kościołem – tajemnicą miłości¹¹ Jan Paweł II rozwija ideę Kościoła jako „wspólnoty” od roku

⁹ Y. Congar. *Die Kirche als Volk Gottes*. ConcD 1:1965 s. 5-16; R. Schnackenberg, J. Dupont. *Die Kirche als Volk Gottes*. ConcD 1:1965 s. 47-51.

¹⁰ Adhortacja apostolska *Christifideles laici* nr 19.

¹¹ Jan Paweł II, *Wierzę w Kościół* s. 100.

1986. Prefekt Kongregacji Nauki Wiary, kardynał J. Ratzinger, wydał specjalny list wyjaśniający stanowisko Papieża¹²

4. *Historia Zbawienia*

Wreszcie Sobór Watykański II dał początki rozumienia Kościoła jako Historii Zbawienia. Kościół jest wtedy „zwołaniem”, „zgromadzeniem” (*kahal, ekklesia, ek-kalein* = zwoływać, wywoływać; KKK 751) wokół zdarzeń Bosko-ludzkich dokonujących się w czasie. „Zwołanie” to rozpoczyna się już w akcie stwórczym Boga, najdonośniej rozbrzmiewa w Historii Jezusa, a pełnym głosem uwielbienia brzmi już w Wiecznym Jeruzalem¹³

5. *Chrystus Społeczny*

Ostatni Sobór dał poniekąd impulsy do stworzenia rozumienia Kościoła jako Chrystusa Społecznego. Wiąże ono wizję Kościoła na płaszczyźnie rzeczowej (H. Küng, E.Schillebeeckx, K. Rahner), rozumianego jako święte narzędzie, znak, język między Bogiem a człowiekiem, z wizją Kościoła na płaszczyźnie osobowej (J.A. Möhler, Ch. Journet, P. Teilhard de Chardin, H.U. von Balthasar), rozumianego jako osoba, słowo, Chrystus, Duch Święty, zbiorowość osób. Kościół jest wtedy rzeczywistością przedmiotową jako obiektywna relacja między Bogiem a człowiekiem i zarazem rzeczywistością podmiotową, a więc Kimś w sensie osobowym, czyli Chrystusem Społecznym i całą modalnością religijną osoby ludzkiej¹⁴

Takie rozumienie Kościoła ma swoje źródło w komunii Osób Trójjedynego Boga, gdzie uspołecznia się ideał Osób Boskich. Oznacza to, że Kościół – wychodząc z Osób Bożych – nie może istnieć poza osobami, czyli nie może istnieć w samej historii, w słowie, w objawieniu, w sakramentach. Kościół

¹² Zob. *List do Biskupów Kościoła Katolickiego o niektórych aspektach Kościoła pojętego jako komunia*. W: *W trosce o pełnię wiary. Dokumenty Kongregacji Nauki Wiary 1966-1994*. Tarnów 1995 s. 390-401.

¹³ Temu rozumieniu Kościoła zostanie poświęcona druga część rozprawy.

¹⁴ Por. M. R u s e c k i. *Eklezjotwórczy wymiar Eucharystii*. W: *Jezus eucharystyczny*. Red. M. Rusecki, M. Cisto. Lublin 1997 s. 167-175.

stanowi Osoba i ona w swej relacyjności odnosi go ku innej społeczności osób i do „osoby społecznej”¹⁵

II. WIZJA HISTORIOZBAWCZA KOŚCIOŁA

Przytoczone obrazy pojmowania Kościoła pokazują jak długo trwało precyzowanie „tajemnicy Kościoła” w kierunku ujęcia historiozbowczego. Pawłowa eklezjologia „Ciała Chrystusa” ustępuje miejsca eklezjologii „Ludu Bożego” ze względu na jej głębsze powiązanie z historią zbawienia. Idea ta dojrzała na Soborze Watykańskim II głównie ze względu na ukierunkowanie teologii ku historii zbawienia¹⁶ Spowodowane to było przede wszystkim nowym rozwojem studiów biblijnych ze strony katolickiej oraz prowadzonym dialogiem ekumenicznym, głównie za sprawą Oscara Cullmanna, obserwatora soborowego ze strony protestanckiej, twórcy teologii historiozbowczej¹⁷

Podstawę do stworzenia historiozbowczego rozumienia Kościoła uzyskano przez zauważenie nowej wartości Starego Testamentu w jego relacji do Nowego. Tym samym apologetyczno-fundamentalne rozumienie Kościoła jako „Ciała Chrystusa”, które ograniczało go do czasu jego ustanowienia przez Chrystusa, ustąpiło miejsca rozumieniu Kościoła w Bożym planie zbawienia. Eklezjologia ta zakłada podporządkowanie relacji Kościoła do Trzech Osób Bożych ze względu na fakt uznania Kościoła – jako Ludu Bożego – za podmiot Bożego planu zbawienia i nośnika historii zbawienia w ogóle¹⁸

Wizja historiozbowcza Kościoła rysuje się zatem w następujących etapach jej realizacji historycznej:

¹⁵ Por. Bartnik. *Walka o Kościół w Polsce* s. 159; I. A. Piasecka. *Personalistyczna wizja Kościoła w polskiej teologii posoborowej*. Lublin 1994 (mps BKUL).

¹⁶ Por. J. S. Arrieta. *Die heilsgeschichtliche Schau der Kirche auf dem Zweiten Vatikanischen Konzil*. W: *Oikonomia. Heilsgeschichte als Thema der Theologie. Oscar Cullmann zum 65. Geburtstag gewidmet*. Hrsg. F. Christ. Hamburg 1967 s. 322-341.

¹⁷ Paweł VI potwierdził drogę Kościoła, która ma uwzględnić „historyczną teologię” (AAS 55:1963 s. 880). Por. K. Góźdź. *Teologia historii zbawienia według Oscara Cullmanna*. Lublin 1996.

¹⁸ Arrieta. *Die heilsgeschichtliche Schau* s. 322-341.

1. Kościół w odwiecznym planie Boga

Bóg jest źródłem i podstawą zbawienia¹⁹ Każdy czyn zbawczy ma zatem swój początek w suwerennej woli zbawczej Boga. Tak też i Kościół, jako wspólnota zbawcza, ma swoje źródło w Bożej woli zbawienia²⁰ Jego funkcja w dziele zbawienia ujęta jest trynitarnie: Kościół ma udział w Bożym planie zbawienia jako dzieło powszechnego odkupienia, które zostało dopełnione przez wcielonego Syna w Duchu Świętym. Właśnie już sama decyzja ponownego ożywienia upadłej ludzkości wiąże się w sposób pośredni z początkiem Kościoła. Ustanowienie Kościoła w czasie zakłada bowiem istnienie „Bożej ekonomii” (Ef 1, 10; 3, 2. 9; Kol 1, 25) prowadzącej do odkupienia człowieka. Nic innego, jak właśnie ta ekonomia Boża, w której uczestniczy Kościół, jest przedmiotem odwiecznego zbawczego planu Boga (Ef 1, 4). Należy zatem określić relacje Kościoła do Trzech Osób Bożych, Twórcy Historii Zbawienia.

2. Bóg Ojciec – Inicjator historii zbawienia

Powstanie Kościoła wiąże się z odwiecznym Bożym planem zbawienia. Konkretnie urzeczywistnienie tego planu, czyli urzeczywistnienie się odwiecznej woli zbawczej Boga, dokonuje się w czasie²¹ Jest to czas historii zbawienia. Czas ten dzieli się na poszczególne epoki zbawcze, które są jednocześnie epokami urzeczywistniania się Kościoła: zapowiadany jest on już od początków świata; przygotowywany w narodzie wybranym; ustanowiony przez Chrystusa w „ostatnich czasach”; objawiony przez Wylanie Ducha Świętego i dopełniony na końcu historii jako uniwersalny Kościół świata²² Inicjato-

¹⁹ Por. O. Cullmann. *Gottes Heilsplan in der Weltgeschichte. Heil in Christus als Problem für die Gegenwart*. EvK 7:1974 s. 730-733.

²⁰ J. Paweł II. *Wierzę w Kościół* s. 57-60.

²¹ J. Heller. *Die Etappen der alttestamentlichen Heilsgeschichte*. W: *Oikonomia. Heilsgeschichte als Thema der Theologie* s. 3-10.

²² Por. biblijne ujęcie historii zbawienia jako świadectwo objawiania się Boga: P. Bläser. *Heilsgeschichte*. W: *Handbuch der theologischen Grundbegriffe*. Bd. 2. Hrsg. H. Fries. München 1970 s. 299-311. Zdziwiałby jednak fakt, że dzieło o podobnym charakterze i noszące znamienne nazwę „Nowy” nie uwzględnia jednego z podstawowych terminów teologicznych, jakim jest interesujący nas termin „historia zbawienia” Chodzi o *Neues Handbuch theologischer Grundbegriffe* (Hrsg. P. Eicher. München 1985).

rem całego procesu zbawienia, rozumianego jako spełnienie i realizowanie się zbawczego planu, jest Bóg Ojciec.

Odwieczny Boży plan zbawienia dokonuje się zatem w konkretyzacji czasu Kościoła: zapowiadanego, przygotowywanego, ustanowionego, objawionego i dopełnionego. Ta przedziwna ciągłość jednego planu zbawczego pozwala widzieć początki Kościoła już od samego początku historii, a nie dopiero od historycznego faktu Wcielenia. Stąd do pierwotnej epoki Kościoła należeli już wszyscy sprawiedliwi Starego Przymierza. Byli oni usprawiedliwieni na mocy zasług Chrystusa. Według św. Ireneusza, Tertuliana i Hipolita Kościół istniał już w raju, przed upadkiem Adama i Ewy. Myśl tę rozwinął jeszcze mocniej św. Augustyn, który uważał, że wszyscy jesteśmy członkami Chrystusa i Ciała Chrystusa od sprawiedliwego Abła²³ Jednak Y. Congar dopatruje się tutaj pewnego niebezpieczeństwa: rozumienie zbawienia staje się pozbawione jego historycznej treści, gdy zastępuje się je duchowymi typologiami. Ujęcie takie staje się wówczas bardziej typologiczno-zbawcze niż historiozbawcze²⁴ Ale św. Augustyn chce przez to swoje stwierdzenie wyrazić ogólną ideę, a mianowicie: sprawiedliwi wszystkich czasów, od początków do końca, należą do Chrystusa i Kościoła. Ideę tę powtarza następnie Grzegorz Wielki, gdy mówi o „Ecclesia universalis”²⁵ Taka idea Kościoła akcentuje jego element wewnętrzny. Jest nim łaska. Kościół jest zatem wspólnotą zbawczą w Chrystusie, która rozciąga się przez wszystkie czasy. To patrystyczne rozumienie Kościoła wbudowuje Sobór Watykański II w relację do Boga Ojca. Chce przez to wyrazić aktualny porządek łaski, że nie ma innego zbawienia poza zbawieniem w Chrystusie i Jego Kościele.

3. Chrystus – centralny „Kairos” historii zbawienia

Bóg jest sprawcą historii zbawienia. Przez swoje działanie wypełnia Bóg odwieczny plan zbawienia w poszczególnych etapach (*kairoi*). Wśród nich jest „centralny kairos”, który nadaje kierunek całej historii zbawienia. Jest nim Jezus Chrystus, który w swoim Centrum tworzy punkt podziału epok tej

²³ Sermo 341, 11: PL 39, 1499.

²⁴ *Ecclesia ab Abel*. W: *Abhandlungen über Theologie und Kirche. Festschrift für Karl Adam*. Düsseldorf 1952 s. 86.

²⁵ PL 76, 1154.

historii na: przed i po Chrystusie²⁶ W ten sposób tworzy się relację Kościoła do Syna, Jezusa Chrystusa, który istnieje odwiecznie w koncepcji Ojca, w Jego zbawczym planie. Ale Syn, jako „Centralny Kairos”, zmienia niejako rozumienie *oikonomia Theou*. Rozpatrywana jest ona – nie jak dotąd, od strony odwiecznego planu Boga Ojca, lecz od strony spełnienia się tego planu w Jezusie Chrystusie, czyli od strony wbudowanego w linię czasu tej historii Centralnego Kairosa-Chrystusa. Dzieje się tak dlatego, gdyż Kairos Chrystusa jest kairosem pleromy, czyli spełnieniem wszystkich innych kairoi (*pleroma ton kairon*). W Chrystusie spełnia się plan Ojca, gdyż jest On rekapitulacją, streszczeniem (*anakephalaiosis*: Ef 1,10) wszystkich rzeczy²⁷ Chodzi tu o rekapitulację w sensie „streszczenia”, a nie tylko „odrestaurowania” wcześniejszej jedności uniwersum z Bogiem Stwórcą. Chrystus streszcza wszystkie rzeczy, całe uniwersum, jako Głowa i Centrum stworzenia. Jest to Jego funkcja jako Chrystusa Paruzyjnego. Słusznie więc dodał Sobór Watykański II eklezjalny sens „rekapitulacji” w Chrystusie: Chrystus ustanowił z woli Ojca Królestwo Boże na ziemi; objawił nam swoją tajemnicę; przez swoje posłuszeństwo odkupił nas (KK 48). Chrystus ustanowił zatem Kościół ze względu na realność *basileia Theou*, która wyszła na światło dzienne w odkupieńczej śmierci Jezusa na krzyżu i w Jego zmartwychwstaniu.

4. Duch Święty – kontynuator historii zbawienia

Jednoznacznie mówi Sobór Watykański II, że nasze odkupienie dokonało się w Chrystusie, w tzw. Mysterium Paschale. Nie chodzi tutaj tylko o moment krzyża i cierpienia jako historycznego aktu odkupienia, ale też o związane z tym inne momenty: zmartwychwstanie i wniebowstąpienie. Momenty te wyrażają jednocześnie historiozbowczą treść odkupienia. Nie ma w nich bezpośrednio mowy o Duchu Świętym. Ale nie znaczy to, że Trzecia Osoba Boska zostaje pominięta w dziele odkupienia. Chrystus wysłużył nam wszelką łaskę przez swoją śmierć i zmartwychwstanie. Jest to „łaska stworzona” Źródłem wszelkich łask, w tym „łaski stworzonej”, jest „Łaska Niestworzona”, czyli Duch Święty.

²⁶ O. C u l l m a n n. *Christus und die Zeit*. Zollikon 1962² s. 104-110.

²⁷ Por. Cz. S. B a r t n i k. *Anakephalaiosis*. „Vox patrum” 11-12:1991-1992 z. 20-23 s. 147-156; K. Mosur. *Rekapitulacja chrystologiczna według współczesnej teologii polskiej*. Lublin 1993 (mps BKUL).

Do Misterium Paschalnego należy zatem Duch Święty. Został On udzielony Kościołowi już podczas śmierci Jezusa na krzyżu. Jest to tzw. „niewidzialne wylanie Ducha”, które jest pierwszym objawieniem się Ducha. Objawienie to jest ukryte, bez szczególnego historycznego aktu, i wyraża ono, że Chrystus nas odkupił przez swoją łaskę. Poza tym „niewidzialnym” następuje „widzialne” wylanie Ducha Świętego (Zielone Świątki), kiedy to dokonała się manifestacja i promulgacja Kościoła. Tym samym rodzi się szczególna relacja Kościoła do Ducha Świętego: Duch objawia Kościół i przez to otwiera nową jego epokę – jako epokę Ducha. Jest On posłany przez Ojca do uświęcenia Kościoła²⁸ Duch Święty staje się wtedy w Kościele nieustannym Sprawcą zbawienia, gdyż współdziała z dziełem zbawczym Ojca przez Syna. W Nim otrzymujemy dojdzie do Ojca przez Syna. Z kolei Kościół, objawiony przez Ducha, jest manifestacją dokonującego się zbawienia, jest uniwersalnym sakramentem zbawienia. Mocą tego Ducha staje się zatem Kościół eschatologicznym stadium historii zbawienia, jego historyczną manifestacją, które proponuje nam Chrystus²⁹

Relacja między Duchem Świętym a Kościołem zawiera w sobie teologiczne, a nie wewnątrztrynitarnie, wartościowanie Ducha „ad extra” Jest to zarazem ukazywanie funkcji historiozbawczej Ducha, która ma miejsce w Kościele jako „czasie ostatecznym” Jest to przede wszystkim funkcja uświęcenia (KK 48).

5. Lud Boży – nośnikiem historii zbawienia

Nakreślenie relacji Kościoła do trzech Osób Bożych wskazuje wyraźnie na szerokie rozumienie Kościoła jako Ludu Bożego. Obraz ten, oprócz głębokich podstaw biblijnych i mocnego zakorzenienia w Tradycji, wydaje się najpełniej oddawać rzeczywistość Kościoła, którą wyrażają uzupełniająco inne przytoczone tu obrazy: Ciała Chrystusa, Wspólnoty, Historii Zbawienia i Chrystusa Społecznego. Obraz Ludu Bożego zdaje się zatem najtrafniej oddawać tajemnicę Kościoła, gdyż jest on głównym motywem historiozbawczym. Już samo ujęcie jednego Bożego planu zbawienia oraz posłanie Syna stworzyło ścisłą

²⁸ Y. Congar. *Wierzę w Ducha Świętego*. T. 2. Warszawa 1995 s. 11-22.

²⁹ H. Mühlen. *Die Kirche als geschichtliche Erscheinung des übergeschichtlichen Geistes Christi. Zur Ekklesiologie des Vaticanum II*. ThG 55:1965 s. 270-289.

relację do rozumienia Kościoła jako Ludu Bożego³⁰ Obraz ten przewija się przez całą historię zbawienia: od przygotowania jako naród wybrany, następnie ustanowienie przez Chrystusa jako nowy lud Bożego Nowego Przymierza, aż po eschatologiczne spełnienie na końcu w Królestwie Ojca.

Punktem wyjścia Ludu Bożego jest powszechna wola zbawcza Ojca. Rozciąga się ona nie tylko na poszczególne jednostki, ale dotyczy wszystkich ludzi. Obejmuje ich wspólnotowo, gdyż Bóg chce odkupić ludzkość czyniąc ją swoim ludem. Boży plan zbawienia ukierunkowany jest zatem na wspólnotę. Stąd Bóg wybiera „naród izraelski” jako własny lud, zawiera z nim przymierze i objawia mu w historii swoją wolę zbawczą. Ten jednak sprzeniewierza się Bogu i Jego planom zbawienia. Bóg wtedy wchodzi w historię światową przez swego Syna, który wybiera nowy lud Boży i zawiera z nim Nowe Przymierze³¹ Przez Jezusa Chrystusa objawia Bóg dalej swoją wolę zbawczą wobec wszystkich ludzi. Ale tu pojawia się pewna „nowość” Nowy Lud Boży nie jest zwykłą kontynuacją starego, lecz udoskonala go przez to, że kieruje nim sam Duch Święty. Mimo to nowy Lud Boży oczekuje jeszcze ostatecznego spełnienia.

Udoskonalenie „starego” przez „nowy” Lud Boży przebiega jakby na trzech etapach jednocześnie: Nowy Lud jest Nowym Przymierzem ludzi z Bogiem, zawartym przez Chrystusa (1); wspólnota Nowego Przymierza składa się nie tylko z Żydów, ale też i z pogan (2); przynależność do nowej wspólnoty dokonuje się nie przez pochodzenie cielesne, lecz przez pochodzenie duchowe, to zaś dokonuje się przez wiarę w Chrystusa i przyjęcie chrztu (3); nowy Lud Boży jest zatem nowym stworzeniem w Chrystusie (Ga 6, 15; 2 Kor 15, 17). I chociaż jest mowa o dwóch ludach, starym i nowym, to jednak „stary” nie jest zwykłym przygotowaniem i prawzorem „nowego” ani „nowy” nie jest zwykłą kontynuacją „starego” Podwójny wybór ludu przez Boga określa tylko dwa *kairoi* na tej samej linii historii zbawienia, która zachowuje swoją ciągłość dzięki jednemu i temu samemu Bożemu planowi zbawienia. Linia tejże historii zbawienia biegnie od wyboru Izraela, aby osiągnąć swój punkt szczytowy w wyborze nowego Ludu Bożego przez Chrystu-

³⁰ M. M. G a r i j o G u e m b e. *Gemeinschaft der Heiligen. Grund, Wesen und Struktur der Kirche*. Düsseldorf 1988 s. 104 nn; Y C o n g a r. *Die Kirche als Volk Gottes*. ConcD 1:1965. Por. s. 7: przemawia za tym ujęcie Kościoła jako „*populus tuus*”, czyli wspólnoty wierzących, którzy kroczą drogą zbawienia.

³¹ Relację między „starym” ludem Bożym, jakim jest Izrael, a „nowym” ludem Bożym, jakim jest Kościół, rozwijają R. Schnackenburg i J. Dupont (*Die Kirche als Volk Gottes*, ConcD 1:1965 s. 49).

sa. Inaczej mówiąc: rzeczywistość Ludu Bożego wskazuje na jedyność i ciągłość Bożego planu zbawienia w historii.

W ten sposób Lud Boży staje się nośnikiem historii zbawienia. Jego istotnym rysem jest uniwersalność³² Kościół tworzą odtąd zarówno Żydzi, jak i poganie. Swoje uniwersalistyczne posłannictwo otrzymuje Lud Boży od Chrystusa, który jest jego Głową. Posłannictwem tym jest objęcie wszystkich ludzi i uczynienie ich narzędziami zbawienia, przez co odkupienie Chrystusa zostanie ofiarowane wszystkim. Rzeczywistość Ludu Bożego oznacza w końcu, że istnieje tylko jedna historia zbawienia, gdyż jest też tylko jeden Boży plan zbawienia, który ogarnia cały świat i każdego człowieka w każdym czasie. Plan ten, choć dokonał się już w Chrystusie, osiągnie swoje ostateczne spełnienie dopiero na końcu czasów, gdy pielgrzymujący Lud Boży spełni się w niebieskiej ojczyźnie. Wtedy, wraz z końcem ziemskiego Kościoła i zarazem początkiem niebieskiego Kościoła, który zgromadzi się w Wieczerniku Ojca, nastąpi także koniec historii zbawienia, co wyrazi się w jedności wszystkich między sobą i w jedności z Bogiem Ojcem przez Chrystusa w Duchu Świętym.

THE HISTORICAL AND SALVATIONAL CONCEPTION OF THE CHURCH

S u m m a r y

The mystery of the Church has been expressed from the very beginnings by means of various images, figures and symbols. To the most important ones belong the theological notions of the Church as the Body of Christ, People of God, Fellowship, History of Salvation and Social Christ. All of them together make up a foundation of the new ecclesial vision, the vision which was initiated by Vatican Council II and which is being put into practice, unfortunately too slowly, in the life of the visible Church. The three following stages constitute this vision: the Church born in the idea of God the Father, the Originator of the history of salvation; Christ – the central Kairos of the history of salvation – in whom the Church gained its visible sign; the Holy Spirit who is the continuation of the history of salvation whose bearer is the People of God from the New Covenant.

Translated by Jan Kłos

³² J a n P a w e ł II. *Wierzę w Kościół* s. 66.